Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 60·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Nr. 157. — Rok III. Kraków, Czwartek 10 czerwca 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Przełamanie frontu bolszewickiego.

Zajęcie Dokszyc, Głębokiego, Hermanowic i Łuszek. — Bolszewicy dobijają naszych rannych.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 czerwca:

Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a Borysowem w szybkiem tempie postępuje naprzód. Grupy uderzenia, pod kierownictwem gen. Szeptyckiego i gen. Sosnkowskiego, przełamały front bolszewicki i działając koncentrycznie w kierunku na linię kolejową Mołodeczno—Połock w dniu 5 czerwca, przez zajęcie Dokszyc i Głębokiego, nawiązały ze sobą bezpośrednią łączność. Nieprzyjaciel, broniąc się zaciekle w rejonie Dołhinowa, Krzywic, będąc oskrzydlony, zmuszony był do pospiesznego odwrotu, tracąc jeńców, magazyny i część swojego taboru. Bolszewicy stawiali zacięty opór szczególnie na skrzydłach frontu naszej kontrofenzywy, cofając się krok za krokiem w krwawych walkach i ponosząc ciężkie straty w zabitych i rannych. W dniu 7 b. m. wojska nasze zajęły Hermanowice i Łuszki. Wzięto w walkach w dniu tym kilkaset jeńców i 40 karabinów maszynowych. Bolszewicy, mszcząc się, dobijają w okrutny sposób naszych rannych jeńców. Wypady nieprzyjacielskie pod Rzeczycą i Garwolem zostały odparte. Między ujściem Prypeci a ujściem Teterewa ciężkie walki w toku. Na Ukrainie silny atak na Hajsyn z powodzeniem odparto. W rejonie między Swirą a Pohrebyszczem walki trwają.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński**, gen. podpor.

Zwycięstwa na froncie podolskim.

Warszawa (Tel. M.) Ze Zmerynki telegrafują: **Na froncie podolskim otrzymali bolszewicy znaczne posiłki,** które rzucili natychmiast na front starając się za wszelką cenę przerwać go. **Wojska nasze odparły krwawo wszystkie ataki bolszewickie, przyczem bolszewicy ponieśli olbrzymie straty.** Wojska nasze **zajęły Żerdinówkę, Tilmar, Ignacówkę, Kuźlimcze.** Miejscowość Olszanka chwilowo stracona przez wojska Powlenki **zostały przez Ukraińców ponownie zajęte.**

Podział Śląska Cieszyńskiego między Polskę a Czechy.

Cieszyn, Bogumin, Karwina, Frysztat, Dąbrowa i Sucha wraz z okręgami przypadną Polsce. — Okręg frydecki i część frysztackiego — Czechom.

Kraków, 9 czerwca.

(4) W uzupełnieniu naszego wczorajszego doniesienia o podziale Śląska Cieszyńskiego — podajemy obecnie szersze wiadomości, jakie przynosi w tej kwestyi „N. Fr. Presse" z Morawskiej Ostrawy:

Wedle wiadomości — pisze dziennik wiedeński — z kół zbliżonych do komisyi plebiscytowej w Cieszynie, **nastąpiło już rozstrzygnięcie w sprawie sporu cieszyńskiego.** Najwyższa Rada powzięła już decyzyę, **nie bardzo przychylną dla Czech.** Zdaje się, że zrezygnowano już z plebiscytu, gdyż ten wydaje się nie do przeprowadzenia. W Paryżu obawiają się, że plebiscyt doprowadzi do krwawych wypadków, którym komisya plebiscytowa, rozporządzająca skromnymi siłami, militarnemi, nie zapobiegnie.

Na mocy więc powziętego rozstrzygnięcia, granicę państwową między Polską a Czechami **ma tworzyć linia demarkacyjna** — tak, że tylko nieznaczna część Śląska Cieszyńskiego przypadłaby Czechom, a mianowicie cały **okręg frydecki i tylko drobna część okręgu frysztackiego. Reszta Śląska Cieszyńskiego wcieloną zostanie do Polski. W ten sposób w skład Polski weszłyby: Cieszyn wraz z całym okręgiem, dalej Karwina z zagłębiem węglowem, Frysztat, Dąbrowa i Sucha. W miejscowościach tych leżą największe kopalnie węgla.**

Nad odszkodowaniem (?) dla Czech wskutek takiego rozstrzygnięcia toczą się jeszcze pertraktacye. W szczególności dotyczą one użycia **kolei koszycko—bogumińskiej** od Bogumina (przypadnie również Polsce) aż do Sillein (?), dalej budowy nowej linii kolejowej do kotliny Ostrawicy, celem połączenia ze Słowaczyzną, wreszcie w sprawie **wystarczającego zaopatrzenia przemysłu czeskiego w węgiel z przyznanych Polsce obszarów.**

Przesilenie ministeryalne.

Gabinet bez ludowców. — Asekuracyjny wyjazd min. Patka i Grabskiego

Warszawa (tel. M.). **Kryzys gabinetowy wybuchł.** Komisya aprowizacyjna, obradująca dziś w pełnym komplecie, zgodziła się **17 głosami przeciw 14 głosom na reasumcyę uchwały w sprawie sekwestru ziemiopłodów i przystąpiła do obrad nad rządowym projektem ustawy.** Uchwała ta zapadła **wbrew energicznym protestom ludowców** wszystkich odcieni. Pozwala to przypuszczać, że komisya także in merito stanie na stanowisku projektu rządowego. Tymczasem Piastowcy zwołali posiedzenie swego klubu zaraz po zakończeniu plenarnego posiedzenia Sejmu. Na tem posiedzeniu pominięto sprawę sekwestru, a natomiast **zaatakowano ostro kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych,** motywując tem **odwołanie pp. Bardla i Kiernika oraz Dąbskiego z gabinetu.**

Co do pana Dąbskiego, to odwołanie go nastąpiło z 24-godzinnem opóźnieniem, albowiem p. **Dąbski zrobił sam to wczoraj w nocy.** Minister Patek, opuściwszy Warszawę, zawiadomił o tem wyłącznie prezesa ministrów, pana Skulskiego i wiceministra Dąbrowskiego, przelewając na tego ostatniego zastępstwo w czasie swojej nieobecności. O wyjeździe ministra Patka **p. Dąbski dowiedział się przypadkowo** późną nocą i natychmiast udał się do prezydenta ministrów, komunikując mu swoje **ustąpienie.** Tem samem w gabinecie pana Skulskiego **niema obecnie ani jednego ludowca. Wyjazd min. Patka spotkał się z ogólnem zdumieniem.** Poważne koła poselskie oświadczają, że min. Patek wyjazdem ratował swoją tekę, licząc na to, że w razie nieobecności jego w Warszawie nie usuną go z fotelu ministeryalnego. **W ślady min. Patka zamierza również pójść Władysław Grabski,** minister skarbu, który zapowiedział swój wyjazd do Paryża w niedzielę dnia 12 b. m., przyczem nad Sekwaną pragnie zabawić **dwa tygodnie. Jakie rzeczowe** względy powodują pana Grabskiego do wyjazdu jest na razie tajemnicą. Kuloary przyjęły to złośliwemi przypuszczeniami, że min. **Grabski również próbuje Patkowskiej asekuracyi.**

Polityczne nieporozumienia aktualne.

Kraków, 9 czerwca.

Są dwie kwestye obecnie, które budzą wielkie zdenerwowanie, równe zainteresowaniu, w europejskim świecie politycznym. Jedna — to zbliżanie się terminu rozpoczęcia obrad w Spaa; druga — to pobyt Krasina w Londynie i związane z nim okoliczności i zawikłania. Obie zaś razem łączą się ze sobą w konsekwencyach w jedną wielką mgławicę niepewnością, grożącą wyłonieniem się konfliktów wśród europejskich mocarstw koalicyi.

Zbliżanie się konferencyi w Spaa — która ma jednak „widoki" odroczenia do 20-go bm., jeżeli nie dalej — wywołuje szczególny niepokój nerwowo-finansowy, jeżeli się tak wyrazić można, zwłaszcza we Francyi. Jak wiadomo, rozważana tam ma być przedewszystkiem kwestya „reparations" — odszkodowań, których sumę już ustalono na 120 miliardów marek w złocie i z których lwia część ma przypaść Francyi. Ile przypadnie i jak, względnie kiedy będzie wypłacona — oto, co jest ważne dla Francyi potrzebującej natychmiast gotówki. Tymczasem są obawy, że na konferencyi z innej strony koalicyjnej przedewszystkiem ze strony Anglii, będzie się okazywać na tym punkcie zbyt dużo pobłażania dla Niemców, wywołanego ich obecną ciężką — chociaż sporną jest kwestya, w jakim stopniu — sytuacyą gospodarczą. Anglia nie potrzebuje w tym stopniu gotówki i, aczkolwiek jest napewno wierzycielem nie mniej bezwzględnym, może poczekać, a Francyi jest pilno. Wszelka odwłoka jest dla niej bezpośrednio i pośrednio stratą. To też prasa francuska pragnie wzbudzić conajmniej niedowierzanie — zarówno co do obecnej niezdolności płatniczej Niemiec, jak co do bezstronności na tym punkcie Anglii. „Gdy się rada najwyższa zbierze, aby przygotować konferencyę w Spaa — pisze „Temps" — chcemy wierzyć, że szefowie państw sprzymierzonych będą mieć koło siebie osoby dobrze poinformowane o stanie ekonomicznym i finansowym Niemiec. Nie może bowiem być, aby się polityka niemiecka koalicyi toczyła, jak jej polityka rosyjska — wśród głębokiej ignorancyi, która prowadzi do niebezpiecznych eksperymentów" — robi tu „Temps" aluzyę do pertraktacyj z rządem bolszewickim za pośrednictwem Krasina w Londynie.

Były prezydent Raymond Poincare, który zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego całej „commissions des reparations" pełen jest także pesymizmu na tym punkcie. Jest on zdania, że już traktat Wersalski jest zbyt względny dla Niemców, nie każąc im wcale płacić bezpośrednich kosztów wojny, podczas gdy np. Niemcy po r. 1870-71 kazały Francyi zapłacić sobie, zabierając jej Alzacyę i Lotaryngię, absolutnie wszystkie koszta wojny najezdniczej.

Traktat liczy się z niemożnością płatniczą Niemiec i krzywdzi w ten sposób Francyę, której wydatki wojenne były wydatkami na obronę swojego terytoryum. Jednak, że co do szkód zrządzonych przez Niemcy traktat stoi na stanowisku, że za nie wszystkie Niemcy muszą zapłacić i nie bierze wcale pod uwagę, jaka jest w tej chwili ich zdolność płatnicza. Tego stanowiska Poincare radzi się trzymać — pisząc sprawozdanie o swej rezygnacyi w „Revue des deux mondes" — na konferencyi w Spaa. Niestety traktat dla Francyi twierdzi Poincare — jest jak ów „peau de chagrin" tajemniczy jaszczur ze znanej powieści Balzaca, ale o wprost przeciwnych właściwościach. Podczas gdy bohater Balzaca, de Valentin, wziąwszy swój jaszczur talizman w ręce, widział albo jakieś marzenie urzeczywistnionem albo życzenie spełnionem, Francya, kiedy tylko dotknie się traktatu, ma zaraz przed oczami widmo jego rewizyi. Poincare przewiduje, że konferencya w Spaa jeżeli się nie przedsięweźmie zawczasu środków zapobiegaw-

czych, może się stać „najniebezpieczniejszą z przygód".

Czy jest np. koniecznem — pyta — zapraszać na nią szefa rządu niemieckiego, gdy prasa niemiec ka z góry oświadcza, że ten nieprzyjmie zaproszenia, jeżeli mu się przyzna na konferencyi tylko głos doradczy. I Poincare kończy swoje wywody oświadczeniem, że czas jest zadzwonić na alarm.

Nie trzeba dodawać, że większość prasy francuskiej solidaryzuje się zarówno z temi wywodami, jak konkluzyami i obawami. Żąda ona bezwzględności wobec Niemiec w kwestyi wypłaty odszkodowań i nieodkładania terminów, a nie ufa bezstronności Anglii. Co do nas to niewątpliwie interes Polski, która partycypować w konferencyi w Spaa powinna, idzie raczej po jednej linii z polityką francuską w tej kwestyi. Odszkodowania od Niemiec nam się również należą i wypłacone być powinny możliwie szybko. Anglia reflektuje raczej na inne koncesye gospodarczej natury, wreszcie może poczekać, pewna, że swoje pretensye będzie w stanie i później wyegzekwować pod jakąkolwiek formą. Kontrahenci słabsi zdają sobie sprawę, że jeżeli wspólny nacisk interesowanych zaraz nie zmusi Niemiec do spełnienia swych zobowiązań, to później będzie to dla nich tem trudniejsze dla każdego z osobna, w miarę, jak regenerujące się Niemcy będą coraz silniejsze, a czas, który wszystko rujnuje, nadwiszczy i tak dość słabą konstrukcyę obecnego układu politycznego i rozluźni węzły porozumień.

Z nieufnością Francyi wobec Anglii i jej stanowiska na konferencyi w Spaa łączy się jeszcze większa nieufność do stanowiska Anglii w konferencyach, toczących się obecnie z przedstawicielem rządu sowietów Krasinem w Londynie. Prasa francuska, zupełnie słusznie widzi w nich konsekwencyę wrzenia wśród ludów wschodu w posiadłościach angielskich, podsycanego świadomie przez bolszewików dla wywołania presyi na Anglię. Najbardziej efektownym etapem tej polityki bolszewickiej wobec Anglii, którą „Temps" nazywa polityką szantażu, jest zajęcie przez bolszewików większej części Persyi i porozumienie się ich z rządem perskim przeciwko Anglii.

Prasa francuska obawia się jednak, żeby szantaż ten nie okazał się zbyt trafnie wymierzonym i nagrodzonym przez Anglię kosztem innych sprzymierzeńców. Obawia się mianowicie, żeby Anglia, dla uzyskania „spokoju" od agitacyi w Persyi, w Indyach, wśród mahometan w Azyi mniejszej i Syryi, nie poszła na zbyt daleko idące koncesye dla rządu sowietów w polityce międzynarodowej, ażeby nie ustanowiła związku pomiędzy swojemi mahometańsko-indyjskiemi interesami a całą polityką koalicyi i Ligi Narodów wobec Bolszewii „Temps" oburza się słusznie w artykule wstępnym „Kijów i Enzeli", że Bolszewia między innemi ze swej pomyślnej awantury w Persyi chce wykuć oręż dla zatrzymania zwycięskiej ofenzywy polskiej przeciwko Rosyi — drogą oddziaływania na Anglię w duchu przeciwpolskim, chcąc sprzedać wstrzymanie swojej azyatyckiej „ofenzywy" przeciwko Anglii za cenę wstrzymania przez Anglię ofenzywy polskiej przeciw Rosyi.

Na drugi dzień zaś, nawiązując znowu do „tej perskiej awantury" z racyi zwrócenia się perskiego ministra spraw zagranicznych „in partibus infidelium" do Ligi Narodów o interwencyę przeciwko bolszewikom, „Temps" widzi w tem próbę dla Ligi Narodów, przestrzegając przed wszelką jej interwencyą, która musiałaby mieć za przesłankę uznanie rządu sowietów za rząd prawowity. Rozważając możność interwencyi zbrojnej „Temps" zdaje sobie sprawę, że nie dałyby się do niej namówić inne państwa koalicyi a nie chce, by tę misyę zlecono Anglii, twierdząc, że byłoby to uznaniem protektoratu Anglii nad Persyą. „A wszakże traktat anglo-perski z dnia 9 sierpnia 1919 r. dotąd nie został przedłożony radzie najwyższej" — dodaje złośliwie wytykając Anglii jej sprzeczne w tej sprawie stanowisko z intencyami i rzeczywistemi zasadami polityki Ligi Narodów — powiększanie imperyum brytyjskiego kosztem niepodległych narodów. Wogóle Anglii jest rzeczywiście bardzo wiele do wytknięcia, ale bardzo nie wiele do zrobienia, bo — niema komu...

Jest jeszcze i drugi powód, mniej wymieniany, ale bardzo realny, dla którego pertraktacye z Krasinem budzą we Francyi niepokój i rozdrażnienie. Ciągle się powtarza, że Krasin przyjechał do Landynu kupować za złoto. To złoto — podobno jeszcze reprezentujące wartość około 2 i pół miliardów podług dawnej ceny — za brane przez bolszewików carskiemu rządowi, jest jedną z pewniejszych i uchwytniejszych gwarancyj, że około 20-miliardowe należytości Francyi w Rosyi będą zapłacone. Krasin zaś oświadcza, że rząd bolszewicki długów Rosyi carskich nie uznaje, płacić ich tem złotem nie myśli, natomiast chce za nie kupować towary. Anglicy mu je chętnie sprzedadzą, zwłaszcza po wojennym kursie, bo mają, Francuzi, chociażby nawet chcieli, to nie wiele mają do sprzedania, a przytem uważają, że to złoto właściwie ich własność stanowi, jako część spłaty francuskich wierzytelności. Więc Francuzów słuszna i podwójna ogarnia irytacya na widok, jak za „ich" złoto bolszewicy chcą od francuskiego sprzymierzeńca, Anglii, kupować towary, między niemi może materyały wojenne, które mogą być ewentualnie użyte pośrednio przeciwko Francyi...

Więc „Temps" woła, że wszelki krok w polityce rosyjskiej koalicyi powinien być przedsięwzięty po wspólnem porozumieniu i zgodzie, przy oparciu na faktach znanych — twierdząc tu, że blagi Krasina o obecnych bogactwach ekonomicznych Rosyi są podobne do blag, tak niedawnych, kanclerza Helfericha, gdy ku końcowi wojny opowiadał o niewyczerpanych zasobach i „samostarczalności" Niemiec, a one robiły bokami. Francya jedynie, — zdaniem „Tempsa" — zna prawdziwy stan bolszewickiej Rosyi. A gdy „niektóre rządy" tj. Anglia, przekładają inną wobec bolszewików politykę i ją uprawiają, to niech innym pozostawią wolną rękę we wszystkiem. „Kiedy się rozgaduje z Krasinem, to jest się mało uprawnionym do protestów przeciwko okupacyi Frankfurtu..."

Jak widać z tych głosów, na tle kwestyi, mających być przedmiotem obrad w Spaa oraz kwestyj związanych z pobytem Krasina w Londynie, zarysowuję się dość głębokie rozdźwięki, uwydatniające przeciwieństwa pomiędzy polityką Francyi, prawie że odosobnionej, a Anglią i temi pozostałemi europejskiemi państwami koalicyi, które idą na sznurku polityki angielskiej.

Bolszewicki spisek przeciwko państwom zach.

Wiedeń (PAT). Radio. Biuro koresp. donosi z Paryża: „Matin" ogłasza rewelacye o **bolszewickim spisku, skierowanym przeciwko zachodnim krajom, szczególnie przeciwko Francyi.** — W celu przygotowania tej rewolucyi w Europie zachodniej założono na polecenie Lenina **biuro. Lenin wyasygnował na ten cel 20 milionów rubli.** „Humanite" zauważa, że rewelacye te nie są prawdopodobne.

Bolszewizm szerzy się jawnie w Czechach.

Praga (PAT). „Narodni Listy" donoszą, że przed kilku dniami w miejscowości Bruck koło Mostów odbyło się **zgromadzenie czeskich robotników górniczych, którzy dawniej należeli do czesko-narodowej partyi socyalno-demokratycznej, oraz komunistycznych górników czeskich.** Między innemi obradowano nad utworzeniem czeskiej partyi komunistycznej. Referat w tej sprawie wygłosił wiedeński komunista Sonnenschein, który obecnie bawi na obszarze rzeczypospolitej czecho-słowackiej. Uchwalono **założyć partyę komunistyczną czeską zagłębia węglowego Mosty.**

Lasy wschodnie regulatorem waluty polskiej.

O wyzyskanie bogactw naturalnych naszych kresów wschodnich.

Warszawa, 8 czerwca.

Stało się już rzeczą powszechnie znaną i uznaną, że **najpewniejszym środkiem powstrzymania dalszego spadku naszej waluty i podniesienia jej jest eksport drzewny.** W tym celu ma być wydane rozporządzenie, zezwalające na likwidacyę w ciągu 4 lat dziesięciu kolejnych wyrębów, ale rozporządzenie to dotyczy jedynie ziem rdzennej Polski, gdzie lasów jest stosunkowo niewiele. **Inaczej zupełnie przedstawia się ta rzecz w tak zwanych Ziemiach Wschodnich,** zdobytych przez nasze wojska, gdzie teren leśny stanowi do 30 i wyżej procent ogólnej powierzchni i skąd rzeczywiście można wywieźć zagranicę ilości drzewa, mogące stanowić na rynku bardzo poważny czynnik.

Kwestyi tej jest poświęcony specyalny **memoryał, złożony przez jednego z wyższych urzędników zarządu ziem wschodnich sferom miarodajnym, z którego treścią udało się nam zapoznać.**

Autor memoryału wychodzi z założenia, że **Ziemie Wschodnie są częścią dawnej Rzeczypospolitej i zostały nam odebrane przez haniebne dzieło rozbiorowe.** Skoro rozbiory przestały być tytułem prawnym do posiadania tych ziem, wracają one do Polski na zasadzie restytucyi. Z drugiej strony, ponieważ ustrój polityczny tych ziem zostanie określony za zgodą ludności miejscowej, uwolnionej z niewoli krwią żołnierza polskiegp, przeto Polska ma prawo pokryć miliardowe wydatki wojenne na wyzwolenie ludności z tych ziem, których odebranie zrujnowało nasz skarb. **Polska miałaby prawo do pokrycia z Kresów Wschodnich swych wydatków wojennych nawet wtedy, gdybyśmy tam mieli do czynienia ze zwykłą okupacyą wojenną cudzego terytoryum, gdyż na mocy prawa międzynarodowego okupant ma prawo korzystania ze wszystkich dochodów kraju okupowanego.**

Przechodząc do obliczeń powierzchni lasów Ziem Wschodnich, memoryał zaznacza, że terenten po uwzględnieniu strat, spowodowanych przez wojnę, wynosi 5,265.000 hektarów. Stanowi to 32 procent ogólnej powierzchni owych krajów, ponieważ zaś przestrzeń lasów w dawnem Królestwie Kongresowem wynosi 18 procent, w Poznańskiem 20 procent, w Galicyi 26 procent, w Szwajcaryi 22 procent, we Francyi 19 procent, przeto **gdyby nawet na Kresach Wschodnich wykarczować i zamienić na pole orne i łąki milion hektarów, to jeszcze przestrzenie leśne będą stanowiły tam 27 procent terenu, czyli bardzo wysoki odsetek.**

Przyjmując na pozostałych 4 i ćwierć miliona hektarów lasów rotacyę stuletnią, otrzymamy, że z tych lasów można wyrębywać rocznie z górą po 42.500 hektarów, a w ciągu pięciolecia 213 tysięcy hektarów. Dodając do tej ostatniej cyfry milion hektarów, przytoczonych powyżej, jako przeznaczonych pod wykarczowanie i licząc na hektarze średnio 200 metrów kubicznych masy drzewnej, otrzymujemy tam 242 miliony metrów kubicznych drzewa, które może być wysłane na rynki tak miejscowe, jak i zagraniczne.

Biorąc pod uwagę, że cena metra kubicznego drzewa miękkiego (desek) wynosi dziś w Gdańsku około 600 marek niemieckich, czyli 2.600 marek polskich, to wartość połowy drzewa, przytoczonego powyżej, stanowiłaby obecnie paręset miliardów marek polskich.

W kierunku pozyskania tego kapitału winny pójść prace rządu. **Należy przedewszystkiem opracować plan robót i wydatków inwestycyjnych, wyjaśniwszy, jakie drogi wodne należy poprawić, jakie przeprowadzić kolejki podjazdowe, wiele sprowadzić wagonów, lokomotyw, statków holowniczych, ile należy pobudować tartaków, sprowadzić pił i siekier, przygotować wozów i t. d.** Następnie należy wygotować plan eksploatacyjny i przygotować kadry robotnicze. Co się tyczy tych ostatnich, to zdaniem memoryału, należy stanąć na stanowisku, że eksploatacya lasów na ziemiach wschodnich jest taką samą koniecznością państwową, jak prowadzenie wojny, wobec czego należy tam zorganizować bataliony robotnicze tak z ochotników, jak z rekrutów, którzy będą woleli tę pracę, niż służbę w szeregach na froncie. Nadto do robót leśnych mogą być sprowadzone rzesze bezrobotnych z innych dzielnic Polski. Nie należy również dalej popełniać błędów, jakie popełnił dotychczasowy zarząd ziem wschodnich, który tamował eksploatacyę lasów prywatnych i marnował lasy państwowe, niewłaściwie je eksploatując

W jakiej formie ma nastąpić unifikacya gospodarcza byłego zaboru pruskiego?

Ceny strefowe zboża. — Podatek kompensacyjny. — Kwestya węglowa.

W sprawie unifikacyi gospodarczej Poznańskiego z resztą Rzplitej i projektów w tej mierze otrzymujemy z poważnego źródła następujące informacye. Podając je zastrzegamy sobie, zajęcie zasadniczego stanowiska w powyższej tak bardzo drażliwej i tak trudnej do rozwiązania kwestyi. **Red.**

Poznań, 7 czerwca.

Sprawa zjednoczenia gospodarczego Poznańskiego z resztą Polski w obecnej chwili przedstawia się następująco:

Sami Poznańczycy godzą się już na unifikacyę i ze względów patryotycznych **nie protestują** przeciwko rozmaitym zarządzeniom, które narazie mogą wywołać i wywołają niezawodnie przewrót ekonomiczny. **Najtrudniejszem zadaniem jest unifikacya gospodarcza i w tym kierunku toczą się obecnie przeważnie rokowania.** Przedewszystkiem tedy

MA BYĆ ZNIESIONA GRANICA CELNA POMIĘDZY CESARZEM POZNAŃSKIEGO A DAWNĄ KONGRESÓWKĄ

wywołująca tak wiele skarg i niekonsekwencyi. Szczególniej

TRUDNĄ DO ROZWIĄZANIA JEST KWESTYA CEN ZBOŻA,

które, jak wiadomo, w Poznańskiem są kilka razy niższe niż w reszcie kraju. W przypuszczeniu, **że Sejm zatwierdzi ustawę o przymusowym sekwestrze całego urodzaju, opracowano projekt tak zwanych**

STREFOWYCH CEN,

to znaczy, że całe Państwo będzie podzielone na strefy, w których cena, płacona przez skarb za zboże, będzie się wahała w stosunku kilkumarek. **Oczywiście w Poznańskiem będą ceny najniższe, wzrastając stopniowo w kierunku wschodnim.**

Co się tyczy cen chleba, to i pod tym względem Państwo zostanie podzielone na strefy z tem jednak zastrzeżeniem, że narazie Poznańskie utrzyma swoje dawne niskie ceny z niewielkim stosunkowo procentowym dodatkiem.

Ponieważ w Poznańskiem **skarb będzie sprzedawał chleb tanio, płacąc za zboże ceny znacznie wyższe niż obecnie**, przeto dla zwrócenia strat wyniklych z tego powodu będzie utworzony

SPECYALNY PODATEK KOMPENSACYJNY.

Będą go płacić tak producenci rolni, jak i zakłady przemysłowe. **Opodatkowaną będzie również nadwyżka jaką uzyska Poznańskie, sprzedając dla reszty Polski część swego zboża.**

Skomplikowaną będzie również kwestya węglowa. Poznańskie obecnie korzysta przeważnie ze śląskiego węgla, płacąc zań ceny wyższe, aniżeli n. p. Kongresówka. Rząd zamierza stopniowo przeprowadzić unifikacyę w tej mierze z zastrzeżeniem, że droższy węgiel będzie dawany przedewszystkiem zakładom eksportującym swoje wyroby zagranicę i przedsiębiorstwom przerabiającym surowce krajowe.

Sfery miarodajne tak ogólnopaństwowe, jak poznańskie wyrażają przekonanie, że uda się uniknąć poważniejszych wstrząśnień i unifikacya będzie przeprowadzona bez bólu.

Likwidacya pozostałości z czasów okupacyi.

Opracowana przez Ministeryum Rolnictwa i Dóbr Państwa ustawa o anulowaniu umów zawartych przez osoby prywatne z dawnemi okupantami zostanie, jak nam donoszą wkrótce potwierdzona przez Radę ministrów. Ustawa ma na względzie przeważnie kontrakty, dotyczące dzierżawy gruntów i eksploatacyi lasów. **Jest ona zredagowana** w tym sensie, że skarb polski nie bierze na siebie żadnych zobowiązań względem kontraktów, zawartych przez osoby prywatne z władzami okupcyjnemi.

Niesłuszne wyrzuty.

Komisyi alianckiej na Spiszu i Orawie w odpowiedzi.

Nowy Targ, 8 czerwca.

Niedawno ukazała się w pismach nota, jaką wystosowali członkowie podkomisyi Spisza i Orawy do przedstawiciela Polski w sprawie zamachów dokonanych w Piekielniku, Jurgowie, Czarnej Górze. Nota „piętnuje te zamachy na organy porządku bezpieczeństwa, a nawet na osoby prywatne jako niegodne narodu cywilizowanego i zwraca uwagę na sprawdzoną okoliczność, że wszystkie cztery zamachy na posterunki wykonano przy granicy polskiej." Na jakiej podstawie podkomisya wysłała podobną notę do przedstawiciela Polski? To, że „cztery zamachy dokonano przy granicy polskiej" niczego nie udowadnia. W nocie tej musi każdego uderzyć ton. Podkomisya wyszła ze swego zwykłego spokoju i poczęła się irytować. I dziwne, że to się stało dopiero teraz. **Podobnym tonem nie przemawiała nigdy do Czechów nawet wtedy, gdy strażnik skarbowy wręcz przewodniczącemu podkomisyi odpowiedział, że uznaje jeno rozkazy republiki czesko-słowackiej, a pan Divonne z żalem wyrzekł: „Szkoda, żeśmy Czechów tak popierali."** Tak to popieranie Czechów, ciągłe krzywdzenie Polaków sprowadziło ostatnie wypadki. Dotychczas podkomisya ślepa była na zbrodnie, jakich dopuszczali się czescy żandarmi, głucha była na protesty, jakie wnosił polski przedstawiciel co dnia z opisem gwałtów i nadużyć. Ale podkomisya nie ukróciła zła, nie umiała okazać powagi, a jeno wobec Polaków umie się zdobyć na słowa brutalne.

Co uczyniła podkomisya, kiedy żandarmi czescy Stanka i Czekowskiego, akademików uniw. krak. w sposób bezprzykładny sponiewierali, a orzełka polskiego, ten symbol państwa, wśród wyzwisk podeptali?

Co uczyniła podkomisya, kiedy działaczów polskich żandarmi czescy aresztowali i skutych pędzili do więzień? Co uczyniła podkomisya, kiedy w Haligowcach żandarmi przeprowadzili rewizyę i poturbowali staruszkę i aresztowali chłopca niespełna rozumu za to, że brat miał rzekomo wyjechać na wycieczkę do Warszawy. W Łapszach targali strażnicy obrazy święte, z Polski sprowadzone, a ludziom zabierali pisma polskie, grożąc karami. Co zrobiła podkomisya, kiedy żandarmi dopuszczali się gwałtów na granicy w Piekielnikach, kiedy maltretowali ludność, a podejrzanych o polonofilstwo kuto w łańcuszki i bito? Co podkomisya uczyniła, aby ukrócić gwałty i zbrodnie bojówek czeskich, sprowadzanych z poza terenu plebiscytowego? Co uczyniła kryminalistom z bojówki czeskiej, który w biały dzień napadli na rezydenta polskiego w Namiestowie i czynnie go znieważyli? Czy podkomisya wzięła w obronę Jagodkę Wincentego z Pośkla bezpodstawnie aresztowanego i wywiezionego do Bratysławia jedynie dlatego, że służył w polskiem wojsku? Czy wzięła w obronę Aleks. Machaya z Namiestowa, którego w Brezy napadli członkowie bojówki czeskiej i ciężko go pobili? Czy wzięła w obronę p. Kieba, który dn. 31 maja został napadnięty przez bojówki czeskie w lesie w Koziwaniu i ciężko pobity za to jedynie, że służy u Eug. Machaya, rezydenta polskiego? Czy wzięła podkomisya w obronę Okarmusa, żołnierza polskiego, którego bez powodu wywieziono z terenu plebiscytowego do Rużemberku i tam go zbiry czeskie trzymają, mimo że jest ciężko chory? Co uczyniła podkomisya, aby się nie powtórzyły wypadki, jakich byliśmy świadkami w Trzcianie, kiedy przeciw bezbronnym przybywającym na wiec ks. Machaya, stanęła uzbrojona bojówka czeska, złożona z legionarzy i przebranych żandarmów, a przyszła im z pomocą żandarmerya, **która kłuła bagnetami, biła kolbami w imieniu republiki czesko-słowackiej?** A czyż wzięła w obronę Łasia z Jabłonki? Ten to poznał po wiecu w Trzcianie żandarma, będącego w służbie, który dnia poprzedniego w przebraniu cywilnem pchnął go nożem w plecy. Łaś na jego widok uniesiony gniewem uderzył żandarma. Za to go aresztowali żołnierze francuscy, którzy uroczyście przyrzekli, że po kilku godzinach puszczą go wolno. Tymczasem do więzienia, którego pilnowali żołnierze francuscy, weszli najspokojniej dwaj telefoniści czescy i **w oczach strażników więźnia w niemiłosierny sposób zbili.** I mimo przyrzeczeń wydali Łasia w ręce zbirów czeskich.

To jest wiązanka faktów, zebrana w ostat-

Rokowania ekonomiczne z Ukrainą postępują powoli naprzód.

Krytyka stanowiska rządu. — Trudności formalne. — Zboże i cukier ukraiński. — Wolny handel między obu państwami.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Warszawa 8 czerwca.

Rokowania gospodarcze z Ukraińcami toczą się w dalszym ciągu, **ale dotąd nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów.** Rząd w swoich kombinacyach ukraińskich, na co się skarżą zainteresowane firmy i banki podporządkowuje względy gospodarcze politycznym. Niezawodnie główną przyczyną opieszałości rokowań są między innemi **trudności przewozowe**, wobec których rokowania muszą się toczyć w sferze platonicznej. To jest główną przyczyną wysuwania takich kwestyi jak niepredstawienie przez przedstawicieli Ukrainy formalnych mandatów itd.

Bądź co bądź na podstawie danych zgromadzonych podczas rokowań można stwierdzić stanowczo, **że Ukraina ma szereg objektów, które będzie mogła wywozić do Polski. Zwłaszcza zboża i cukru na Ukrainie jest poddostatkiem.** Jżeli w Kijowie panuje dotąd głód to jest to wynikiem braku transportu, gdyż naprzykład w pobliskiej Taraszczy jest już wielka obfitość wszelkich produktów. **Ustalono, że wszystkie cukrownie nawet za czasów bolszewickich funkcyonowały i mają niemałe zapasy cukru.**

Kwestya wymiany towarowej pomiędzy Polską a Ukrainą przedstawia się dotychczas niezbyt jasno. Przeważa jednak opinia, **że zostanie ustaloną zasada wolnego handlu i wszelkie produkta z Ukrainy do Polski i odwrotnie będą przewożone bez ograniczeń celnych.**

Niemcy prowadzą wojnę ekonomiczną z Polską.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca.

W sferach zainteresowanych coraz głośniej zaczynają rozlegać się skargi na rząd niemiecki, **który faktycznie prowadzi już z Polską formalną wojnę ekonomiczną.** Ponieważ dotąd rząd w Niemczech zachował ogromny wpływ na życie przemysłowe i handel, regulując i kierując produkcyą, przeto stara się możliwie **szykanować polskich odbiorców.** Są naprzykład objekty jak cysterny do nafty, chemikalia itd., których Niemcy posiadają aż do zbytku, **a których rząd nie pozwala wywozić do Polski.** Naczelny komisarz wywozowy, mający prawo zawieszać działanie wszelkich przepustek wywozowych, stosuje to prawo szczególnie często ze złośliwą systematycznością względem eksportu do Polski. Często nasi kupcy po przebyciu przeróżnych formalności dostarczają potrzebnych im towarów do samej granicy, gdzie na rozkaz komisarza zostają one wstrzymywane. Szykany te powodują unieruchomienie kapitału i narażają naszych kupców na ogromne straty.

Nadrabiając miną i prowadząc względem nas wrogą politykę **Niemcy same przeżywają ciężki kryzys, cierpią na brak surowców i niemożliwość zbytu wyprodukowanych towarów.** Wzrost kursu marki niemieckiej odbił się fatalnie na interesach przemysłu, uniemożliwiając wywóz towaru zagranicę. **W rezultacie zdarzają się liczne bankructwa nawet znanych firm.**

nich dniach. A co godzina powiększa się litania. a każde słowo jest krzykiem krzywdzonych, co dnia ryją się dzieje Spisza i Orawy, zaiste zbroczone łzami i krwią.

Nota powiada, że „piętnuje zamachy przeciw organom porządku i bezpieczeństwa“. A więc żandarmerya czeska na Spiszu i Orawie pilnuje porządku? Śmiech doprawdy. Czyż podkomisya jeszcze po dwu miesiącach nie przekonała się, że właśnie żandarmi czescy to zbrodniarze, to burzyciele porządku, to przyczyna wszystkiego bezprawia i niepokoju? Oni wywołują zamieszki, oni są osłoną dla bojówek, oni są agitatorami, oni terroryzują ludność. A czyż podkomisya zarządziła coś, aby żandarmi czescy nie dopuszczali się zbrodni wobec ludności spokojnej, a jeno przychylnej Polsce? Długo sądziła ludność, że podkomisya wszystko zło usunie, pokrzywdzonych weźmie w opiekę. Niestety. **Podkomisya świadomie przeocza zbrodnie czeskie i nic nie czyni, aby je ukrócić.** Toteż lud doprowadzony do rozpaczy chwycił się tej ostatniej a najskuteczniejszej broni. I te właśnie zamachy w Piekielniku, Jurgowie, Czernej Górze były wynikiem oburzenia ludu, protestem przeciw krzywdzie, zemstą za gwałty i terror. Sam sobie musiał wymierzyć sprawiedliwość, kiedy nie chciała tego uczynić podkomisya.

Owszem miast ukrócić gwałty uświęcała je milczeniem, miast naprawiać, bezprawia czeskie skrzydłami opieki okrywała. Toteż pod opieką podkomisyi czescy kaci w sposób bezprzykładny się rozzuchwalili. I że dzisiaj jesteśmy świadkami zamachów to wina podkomisyi, która nie umiała, czy nie chciała stanąć na wyżynach bezstronności i sprawiedliwości. **Granat włożyła w ręce ludności ta podkomisya, jako jedyną a skuteczną broń.**

Nota wspomniana mówi dalej: „Podkomisya liczy na to, że przedstawiciel Polski przyczyni się do tego, aby opinia publiczna dokładnie poinformowana potępiła te praktyki barbarzyńskie.“ Podkomisya jednak zapomniała dodać, że ona przyczyni się do tego, „że te praktyki barbarzyńskie“ nigdy się nie powtórzą. One bowiem znajdują źródło w zarządzeniach aliantów, nie umiejących rządzić bezstronnie, a zamachy w tych wsiach, „te praktyki barbarzyńskie“ są także protestem przeciw dotychczasowym rządom podkomisyi służalczo usposobionej wobec Czechów i forytującej ich na każdym kroku.

W końcu rząd polski winien się zastrzedz przeciw tonowi, jakiego użyli członkowie podkomisyi w nocie wystosowanej do przedstawiciela naszego. Narodu polskiego bezkarnie obrażać nie mogą nawet „sprzymierzeńcy“. **Jawir.**

Czeskie oszczerstwa i prowokacye na Śląsku Cieszyńskim.

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“).

Cieszyn, 8 czerwca.

Doradca czeski przy międzynarodowej komisyi administracyjnej w Karwinie, dr. Baron, złożył tymi dniami swe funkcye, motywując ustąpienie swoje między innemi i tem, że w Karwinie zaprowadziła nareszcie komisya policyę komunalną w liczbie 30 osób, samych Polaków. W swoim oświadczeniu nazwał dr. Baron wspomnianych policyantów komunalnych **polskimi terorystami**. Jest to niesłychana prowokacya. Dr. Baron, eks-starosta frysztacki, znający doskonale stosunki w Zagłębiu, a tem samem i wszystkie czeskie machinacye i gwałty, ma śmiałość udawać publicznie, iż nie wie, że właśnie czeska żandarmerya, której usunięcia domagają się polscy górnicy, uprawiała publicznie, **na spółkę z bojówkami czeskiemi, teror w Zagłębiu.** Ponieważ obecnie powołano do życia policyę, która przynajmniej w części uchroni Polaków przed napadem bagnetów czeskich — dawny sługus austryacki nie jest z tego zadowolony — bo odpada mu właściwa jego funkcya **kierowania napadami bojówek czeskich na domy Polaków.**

Fabryki łódzkie przeżywają kryzys

Składy przepełnione towarami. — Nie można ich sprzedać z powodu wysokich cen. — Brak gotówki potęguje przesilenie.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 8 czerwca.

Przemysł łódzki przeżywa obecnie oryginalny kryzys. **Surowców mają poddostatkiem, składy fabryczne są przepełnione towarami, których nikt nie kupuje wobec wysokich cen. Drożyzna zaczyna już okazywać zgubny wpływ na zbyt towarów.**

Skarżą się również wielce fabrykanci, **że wbrew umowom, zawartym z zagranicznymi dostawcami surowców, ci ostatni chociaż zobowiązali się przyjmować w zamian za surowce gotowe wyroby w rzeczywistości żądają wypłat za surowce w gotówce, płacąc resztę za dostarczone im towary również gotówką, ale tego rodzaju trnsakcye pozbawiają fabrykantów na dłuższy czas środków obrotowych.** Powstał brak gotówki potęgujący kryzys.

Projekt monopolu spirytusowego gotowy.

Kraków, 9 czerwca.

Jak się dowiadujemy, rząd już ma przygotowany cały materyał **do wprowadzenia rządowego monopolu spirytusowego w całem państwie.** Projekt zawiera liczne, **daleko idące ograniczenia obrotu spirytusem i napojami wyskokowymi.** Rozesłano go instytucyom miarodajnym i przedstawicielstwu czynników interesowanych, dla wypowiedzenia swoich opinii co do wprowadzenia pożądanych **ewentualnych zmian, którym niewątpliwie projekt jeszcze ulegnie.** Prace nad projektem przeciągną się jeszcze i nie jest przewidywane **wprowadzenie monopolu w życie przed upływem przynajmniej dwóch lat.** Niewątpliwie przez ten czas projekt ten będzie przedmiotem intensywnych rozważań ze strony wszystkich interesowanych czynników.

Utracone skarby.

OLBRZYMIE KOSZTA WYPRAWY WSPÓŁCZESNEJ PANNY. ZAPOTRZEBOWANIE BIELIZNY LUKSUSOWEJ. WYROBÓW ŁÓDZKICH I ŻYRARDOWSKICH NIE WIDAĆ. IMPORT Z CZECH. ZA FRANKI SZWAJCARSKIE. PROBLEM JEDWABNYCH POŃCZOCH. CZY CENY BIELIZNY SPADNĄ?

Pewna uchodźczyni ze Wschodniej Galicyi, której w czasie wojny zniszczono całe mienie, zapytana, czego najbardziej z dobytku swego żałuje:

— Moich szaf z bielizną...

Istotnie skarb to nie do odzyskania. Niby bajki fantastycznej słuchać można opowiadań o takich szafach, pachnących lawendą i różami, wypełnionych stosami webowych koszul ozdobionych ręcznym haftem, śnieżno białych obrusów i ręczników z holenderskiego płótna, bielizny delikatnej, miłej w noszeniu a tak mocnej, że wnuczka dziedziczyła ją po babce.

Wyprawa współczesnej panny, nawet bogatej, przedstawia się niezwykle skromnie w stosunku do tego, co dostawała dawniej przeciętnie zamożna dziewczyna wychodząca za mąż... Pomyśleć tylko: choćby po tuzinie z każdego gatunku bielizny, co za bajońskie sumy trzeba wydać, aby taką skromną zupełnie wyprawę skompletować. W rodzinach, zaopatrzonych w bieliznę przedwojenną radzi się jak można: łata, naprawia, ceruje, przerabia, chroniąc się przed kupowaniem nowych rzeczy, które są i drogie i przeważnie w bardzo lichym gatunku. Jednak wszystko ma swoje granice, naprawiać i przerabiać bez końca nie można — zwłaszcza tam, gdzie są dzieci. Trzeba więc kiedy niekiedy zajrzeć do sklepów z bielizną. Towaru jest w nich napozór dosyć, ale zaiste w kłopocie znajdzie się kobieta, która zapragnie nabyć skromną a solidną trwałą bieliznę. Uderza bowiem nadmiar bielizny luksusowej i batystów cienkich jak pajęczyna i jak ona słabych, zdobnych w koronki efektowne wprawdzie, lecz w krótkim czasie rozpadające się w kawałki. Jeden ze znanych krakowskich kupców na pytanie dla czego sprowadza bieliznę wyłącznie luksusową odpowiedział:

— Bo takiej żądają... Ci co chcą teraz nabywać bieliznę, domagają się batystów, koronek, wstążek, i to zarówno „nouveau riche“ miejski, jak wzbogacona gospodyni ze wsi... Szczególnie dziewczęta wiejskie lubują się w powiewnych halkach, cieniutkich koszulach, przeciąganych wstążkami.

— A klientela, rekrutująca się z inteligencyi pracującej?

— To wogóle nie jest klientela. Ci chodzą w łatanej bieliźnie.

Tak tanich przed wojną i solidnych płócien korczyńskich, krośnieńskich, wilamowickich nie widzi się teraz wcale, bo fabryki te są nieczynne z powodu braku przędzalni. Towaru łódzkiego i żyrardowskiego również mało jest w obiegu. Krajowe wyroby albo są magazynowane, albo idą na tereny plebiscytowe, gdzie ludność na kartki otrzymuje je po cenach niskich.

Bieliznę importuje się z Czech i z Wiednia. Szczególnie czeskie fabryki produkują dużo, oferują wielkie ilości towaru. Czesi żądają jednak zapłaty w szwajcarskich frankach, co oczywiście przy niskim stanie naszej waluty musi wpłynąć wydatnie na podrożenie bielizny. W Czechach można kupić metr perkalu już za dwadzieścia koron czeskich, metr najlepszego szyfonu kosztuje 50 koron. Zanim wszakże wyroby czeskie przybędą do nas różnice walutowe i koszta transportu podnoszą tę cenę czterokrotnie.

W ostatnich dniach dał się odczuć brak pończoch z powodu chwilowego zastoju w transportach. A te pończochy, które przyjdą będą znowu znacznie droższe. Podobno para pończoch „fil d'ecosse“ ma kosztować 180—200 marek! I jakże tu wobec takich cen nie lansować mody „bosonogiej“.

Pończoch jedwabnych prawie że niema.. W Krakowie można je nabyć w kilku zaledwie sklepach w cenie 600 marek za parę. To też w tym roku niewiele prawdopodobnie zobaczymy nóżek obciągniętych pajęczą, przedziwnie delikatną osłonką, przez którą ponętnie prześwieca różowa skóra.

Przed wojną pończochy jedwabne, chociaż kosztowały najwyżej 5—6 koron para, były przywilejem wielkich elegantek i... dam z półświatka. Wojna obniżając wartość pieniądza, popularyzowała je. Przez pewien czas pończchy jedwabne były nie droższe, a nawet tańsze od bawełnianych. Zaczęły je też nosić kobiety ze wszystkich warstw i bez różnicy wieku. Preznotowała zgrabną nóżkę w jedwabnej pończoszce aktorka, nosiła jedwabne pończochy poważna matka rodziny, i podrastająca panienka, paradowała w nich panna ze sklepu, szwaczka, robotnica fabryczna, służąca, ba nawet dziewczyna wiejska naciągała je na swe grube, opalone łydki, idąc w niedzielę do kościoła. Obecna horendalna drożyzna jedwabiu wygnała je — kto wie czy na długo.

Kupcy nie prorokują szybkiej zniżki cen w dziedzinie bieliźniarstwa. Przyznają wprawdzie że w Ameryce surowce potaniały o 15—20%. Gdyby tam ceny spadały dalej — niewątpliwie musiałoby to wywołać potanienie produkcyi europejskich fabryk.

J. Mi...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Felicyana

Wschód słońca 4·29

Zachód słońca 8·48

Długość dnia 16·35

Środa 9 Czerwca

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa: „Polowanie na mężczyznę".
Czwartek: „Zazdrość".
Piątek: „Polowanie na mężczyznę".

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Ziuta moja żona" (występ Frenkla
Czwartek: „Pan poseł" (Występ Frenkla).
Piątek: „Grube ryby" (Występ Frenkla).

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Beben".
Czwartek: „Bęben".
Piątek: „Gęsi i Gąski".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Środa: „Muzykanci wiejscy".
Czwartek: „Muzykanci wiejscy"
Piątek: „Muzykanci wiejscy".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św Ducha).

Czwartek prof. dr J. Flach: „Z nad polskiego morza".
Sobota. prof. dr J. Flach: „Dzisiejszy Poznań. a państwo polskie".

—o—

Ze zjazdu demokracyi polskiej we Lwowie.

Lwów, 8 czerwca.

Zjazd członków Rady naczelnej demokracyi polskiej zebrał się dnia 5 b. m. w licznym komplecie i obradował pod przewodnictwem prezesa, dra Jahla. Z Warszawy przybył b. premier, dr. Kucharzewski.

Po zagajeniu prezesa rozpoczęto dyskusyę nad uzupełnieniem programu, który musi być dostosowany do wymogów chwili obecnej. Zasady tych zmian programu przedstawił p. dr. Bogdani z Krakowa, wskazując na to, że program zawierać będzie szereg przykazań państwowych i zajmie stanowisko wobec przeobrażeń społecznych.

Potem przeprowadzono dyskusyę zasadniczą nad organizacyą demokracyi polskiej, przyczem dr. Krogulski w świetnym wywodzie przedstawił braki, dostrzeżone w latach ostatnich i domagał się odpowiedniej reorganizacyi demokracyi, stawiając też stosowne wnioski, domagające się zjednoczenia grup demokratycznych w całej Polsce w jedno wielkie stronnictwo.

Tego samego zdania byli również i inni uczestnicy zjazdu. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych odroczono obrady do dnia następnego.

Zgromadzenie w dniu tym zagaił przewodniczący dr. Jahl. Pobieżnym rzutem oka za ubiegłych sześć lat nakreślił mówca bilans uczynków i zaniedbań stronnictwa w tym zakresie, stwierdzając, że **saldo przypaść musi po stronie aktywnej**, oraz odpowiadając na zarzuty, czynione polskiej demokracyi przez obozy przeciwne.

Zjazd postanowił utworzyć **jedno stronnictwo demokratyczne w Polsce.** W sprawie polityki zagranicznej zjazd P. S. D. wypowiada się **za polityką federacyjną w odniesieniu do kresów wschodnich.** W końcu zjazd wyraził podziw. hołd i podziękę bohaterom z terenów plebiscytowych, którzy wiernie stoją przy Polsce.

Czyżby polepszenie sytuacyi papierowej?

Jak się dowiadujemy, część nadwyżki węgla górnośląskiego, przyznanej Polsce przez komisyę sojuszniczą, będzie dostarczona w Łodzi przemysłowi drzewnemu, fabrykom cellulozy i papiernictwu, wobec czego można mieć nadzieję, że nastąpi złagodzenie kryzysu gazetowego. Koleje i armia, na potrzeby których szedł dotąd przeważnie węgiel śląski z dodatkowych 200 tysięcy ton korzystać nie będą, gdyż ich potrzeby są już zaspokojone dostatecznie.

—o—

Rząd niemiecki zaniedbuje interesy gospodarcze Kłajpedy i Gdańska.

Tygodnik gdański „Der Osten" w zeszycie z dnia 9 maja 1920 r., w notatce p. t. „Memeler Wirtschaftschwierigkeiten" występuje z zarzutami przeciwko rządowi niemieckiemu, który zaniedbuje interesy gospodarcze zarówno Kłajpedy (Memel), jak i Gdańska.

„Niemcy — żali się organ kupiectwa gdańskiego, — które w swoim czasie i w Gdańsku i w Kłajpedzie uroczyście przyrzekły pomoc i opiekę, obecnie wcale nie myślą o spełnieniu swoich obietnic".

Wolne miasto Kłajpeda, podobnie jak Gdańsk, zawarło z państwem niemieckiem umowę handlową, która obecnie ze strony niemieckiej nie jest dotrzymywaną. Transporty towarów z Niemiec leżą na granicy miesiące całe, kupcy miejscowi — wbrew umowie — muszą płacić kupcom niemieckim ogromne cła eksportowe.

Pomyślny stan zasiewów w Płocku.

Z Płockiego donoszą, iż wiosna tak popędziła wegetacyę, iż właściwie zaczęto już zbiory, bo łąki sieką już, ja krówniez koniczynę. a młode kartofle zaczynają już podbierać. Jarzyny przed stawiają się wprost imponująco, a pszenica i rzepak dobrze. Żyta wprawdzie dużo zaorano wskutek wymarznięcia, ale to, które pozostało, krzewiło się bardzo dobrze, kłosy ma bardzo duże i okwitło pomyślnie, tak, że należy spodziewać się grubszego dorodnego ziarna.

Pismom „Die rote Fahne" i „Kladderadatsch" odebrano debiut na Pomorzu.

Na mocy rozporządzenia D. O. G. Pomorze Oddział III. Wydział polityczny w Grudziądzu, z dnia 17 maja 1920 r. Nr. 1036 II. Pt. za wrogie i szkodliwe stanowisko dla Państwa Polskiego odebrany został czasopismom "Die Rote Fahne" i „Kladderadatsch" aż do odwołania debit pocztowy na obszarze województwa pomorskiego. — Abonament i przesyłka gazet tych jest zatem zakazana.

—o—

Drogi przyszłego rozwoju lotnictwa handlowego.

Prasa fachowa zastanawia się nad sposobem szerokiego zastosowania komunikacyi lotniczej do życia handlowego.

Zastanówmy się, w jakich głównych kierunkach rozwinąć się może lotnictwo handlowe. A więc po pierwsze jako zwykły środek komunikacyjny pomiędzy bardziej uprzemysłowionemi miastami. Dzięki swej znacznej szybkości, powyżej 160 kilometrów na godzinę, płatowiec jest bez konkurencyi. Z drugiej strony badania wykazały, iż środek lotniczy zużywa znacznie mniej paliwa do przebycia tej samej drogi, co samochód. Bardzo dokładne wyliczenia dowiodły, iż koszt przelotu tej samej przestrzeni jest niższy od jazdy samochodem.

Komunikacya lotnicza, zupełnie zregulowana, łączy od szeregu miesięcy Nowy Jork z Waszyngtonem, Londyn z Paryżem i Brukselą, Berlin z Drezmem, Lipskiem, Wirtembergią i innemi miastami. I co się okazało — iż nie brak pasażerów. Wszystkie te linie prosperują świetnie.

Wszystkie aparaty, przeznaczone do lotu pomiędzy Anglią i Francyą są przepełnione i często nawet trzeba wysyłać aparaty dodatkowe.

Poczta lotnicza, mało dotąd rozpowszechniona, cieszy się wielkiem powodzeniem w Ameryce, co bezwzględnie znajdzie i u nas zastosowanie. Będzie to drugi dział użyteczności lotnictwa w czasie pokoju.

W dalszym ciągu nastąpi rozwój t. zw. „aerobox" t. j. płatowców, wynajmowanych do przelotów, podobnie jak taksometr. Ten rodzaj środków komunikacyjnych stosowany będzie albo w bardzo nagłych wypadkach, albo też w okolicach, mających złą komunikacyę lądową. To też pierwsze zastosowanie może mieć w Europie, — drugie zaś odnosić się może do połączenia z koloniami. W Polsce wystarczy na początek wprowadzenie komunikacyi międzymiastowej i poczty, co z chwilą odbudowania przemysłu bezwzględnie nastąpi.

Straszny wypadek na tutejszym dworcu.

KOBIETA ZMIAŻDŻONA PRZEZ PAROWÓZ.

(T) Wczoraj o godzinie 7-mej wieczór zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym straszny wypadek. Służąca hotelu Francuskiego, Karolina Feliks, lat 22, rodem z Doranowic, koło Wieliczki, chciała wsiąść do t. zw. „separatki", stojącej na drugiej stronie peronu; w tym celu weszła na tor stacyjny. Wtem nagle nadjechała maszyna, podsuwająca na stacyi wagony, a koła jej porwały i zmiażdżyły nieszczęśliwą kobietę, odcinając jej przytem ręce, głowę i nogi. Zwłoki Feliksówny odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o—

RADA M. KRAKOWA. W piątek dn. 11 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Ze względu na doroczną procesyę z kościoła św. Barbary posiedzenie wyjątkowo rozpocznie się o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym przystąpienie gminy do spółki mieszkaniowej dla miast w charakterze członka założyciela z kwotą 2 milionów marek w gruntach: wnioski komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej w sprawie częściowej reformy taryfy poboru podatku liniowego; wnioski komisyi dla dzieln. 22. w sprawie zniesienia filii magistratu w Podgórzu. z równoczesnem utworzeniem dla tejże dzielnicy komisaryatu obwodu V. Porządek dzienny obejmuje w końcu szereg wniosków w sprawie koncesyi aptekarskich. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne, na którem załatwionych będzie kilka spraw emerytalnych.

SÓL NA CZERWIEC. Od piątku bm. wydawać będą sklepy rejonowe mączne i konsumy sól na czerwiec na kupon górny Nr. 85 legitymacyi zbiorowej po 50 dkg.na osobę w tem 20 dkg warzonki a resztę szarej miałkiej II. gatunku w cenie: 1) warzonka 3.70 Mk (5.89 K). 2) szara miałka 2.50 M (3.57). Reprezentanci konsumów właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w Centralnem Biurze Magistratu ul. Wiślna 4. w dniach 9 i 10 bm.

MAPY GENERALNE DLA WOJSKA POLSKIEGO. Na ogłoszony swego czasu komunikat w sprawie dostarczania map generalnych i specyalnych na użytek wojska, zgłosiło się wielu patryotycznie myślących obywateli, którzy pospieszyli z pomocą naszej armii. Między innymi przesłali większą ilość map: nadinspektor kolejowy Jan Rybczyński, inż. Sare, oraz p. Madejski, właściciel cukierni lwowskiej, który złożył aż 38 egzemplarzy. Przesyłając ofiarodawcom serdeczne podziękowanie, Komenda Miasta żywi nadzieję, że piękny przykład wywoła naśladownictwo i każdy przeszuka swoje domowe archiwum, by choć jedną mapą przysłużyć się do naszych prac narodowych.

WIELKI KONCERT PLEBISCYTOWY. Staraniem Uniwersytetu Żołnierskiego D. O. Gen. w Krakowie odbędzie się w dniu 11 czerwca br. w sali „Sokoła "wielki koncert plebiscytowy z udziałem p. Antoniego Uruskiego pianisty, panny Ady Zbigniewiczównej art. śpiewaczki, p. Hugona Barucha skrzypka oraz Towarzystwa śpiewackiego „Echa" pod kierownictwem prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. Program doborowy. Orkiestra 2. p. strzelców podhalańskich. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni wojskowej J. Czarneckiego, Rynek główny (vis a vis kościoła św. Wojciecha).

KWIATOWE KORSO SAMOCHODOWE. Jak się dowiadujemy staraniem polskiego białego Krzyża odbędzie się 29 czerwca wspaniałe kwiatowe korso samochodowe, połączone z raidem samochodów w alei na Błoniach. Samochody okrążą miasto i podążą na Błonia, gdzie jury wyznaczy nagrody za najlepiej przybrany samochód. Sądzimy, że liczni krakowscy automobiliści zgłoszą gremialny udział. Bliższe szczegóły zostaną niebawem ogłoszone.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj jeszcze i w niedzielę podziwiać będzie publiczność cała Mieczysława Frenkla w bajecznej jego kreacyi Panarda w „Ziucie mojej żonie", którą uposaża w niezwykłe bogactwo mistrzowskich szczegółów budząc ogólny entuzyazm i zdumienie. Jutro ponownie wystąpi znakomity nasz gość w „Panu Pośle" Fijałkowskiego, a w piątek 11 bm. w „Grubych rybach" w roli Wiśnickiego. Reżyseryę prowadzi p. Czarnowski — w szeregu wykonawców widnieją nazwiska pp. Dante Baranowskiego — Pagadowicz. Czarnowskiego — Henryk, Wysockiego — Burczlyński, i Dębowicza — Filip oraz pani Dąbrowskiej — Dorota, Modzelewskiej — Wandzia i Skalskiej — Helenka. Abonamenty premierowe i na drugie przedstawienie „Grubych ryb" ważne są jak zazwyczaj i obowiązują kasę teatru do godziny 3 popołudniu dnia wyprzedzającego odnośne przedstawienie.

P. STANISŁAW JARNIŃSKI, świetny artysta, dyrektor teatru powszechnego w Krakowie przyszdłszy do zdrowia po trzechmiesięcznej ciężkiej chorobie, wystąpi pierwszy raz dzisiaj we wtorek w wybornej farsie „Bęben", którą sam reżyseruje. Wielbiciele talentu p. Jarnińskiego powitają zapewne z radością tę wiadomość.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek 10 bm. o godz. 6 popoł. prof. dr Bohdan Szyszkowski wygłosi odczyt pt. „Bergston i Słowacki". W sobotę 12 bm. o godz. 7 ks. Feliks Hortyński objaśniać będzie „De veritate" św. Tomasza z Aquinu. Oba zebrania odbędą się w sali Seminaryum filozoficznego ul. św. Anny 12 parter. Wstęp dla członków wolny, dla słuch. uniw. 50 fen. dla innych 1 markę.

(T) **ODCZYT W TOW. LEKARSKIEM.** W Tow. lekarskiem przy ulicy Radziwiłłowskiej odbędzie się we środe dnia. 9 bm. o godzinie 8 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem prof. dr Krzyształowicz wygłosi odczyt pt. „O istocie wyprysku".

(T) **Z SALI SĄDOWEJ.** Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw znanemu złodziejowi i włamywaczowi Gustawowi Weisterkowi oskarżonemu o liczne włamania i kradzieże. Weisterek między innemi włamał się do sklepu R. Aleksandrowicza przy ul. Basztowej i do pralni przy ul. Zwierzynieckiej. Nadto popełnił on wiele licznych kradzieży mieszkaniowych. Wczoraj przesłuchano szereg świadków. Oskarżony nie przyznaje się do czynu. Ze względu na wielką liczbę zarzuconych mu postępków, rozprawa wczoraj nie została ukończona i potrwa ona w dalszym ciągu.

(T) **GBUROWATY URZĘDNIK „RUCHU KOLEJOWEGO".** Nietylko funkcyonaryusze poczty krakowskiej ale też i dworca kolejowego poczynają wyrabiać sobie sławę gburów i nieokrzesańców. Oto wczoraj o 10 wieczór jeden z naszych współpracowników w grzecznych słowach

zwrócił się telefonicznie do urzędującego na tut. dworcu głównym urzędnika ruchu z prośbą o udzielenie informacyi. Lecznietylko, że żadnej informacyi nie otrzymał, lecz jeszcze naraził się na szereg niegrzecznych i nieparlamentarnych słów. Niestety widać, że promienie kultury nie wszystkie u nas oświeciły głowy.

(T) **ARESZTOWANIE.** Aresztowano wczoraj szajkę złodziei: Franciszka Klimka l. 18, i dezertera Eugeniusza Kasperka l. 20 nadto Józefa Kotka, Jana Hajdusa l. 21, i Tadeusza Popiołka l. 21, którzy popełnili szereg włamań w dzielnicy Piasek. Aresztowano także ich paserkę W. Jarosz. Wczoraj aresztowano 19-letniego Józefa Wrońskiego i 18-letniego Piotra Prędzkiego, którzy włamali się na strych przy ul. Wawrzyńca 28 i skradli tam bieliznę na szkodę Cheima Keila wartości 21.000 M, którą odebrano.

Z szerokiego świata.

(m-m) **WELLS — HISTORYKIEM.** Znany angielski powieściopisarz, H. G. Wells, którego fantastyczne powieści tak wielką cieszą się poczytnością, rozwija obecnie intenzywną działalność w dziedzinie badań historycznych. W najbliższym czasie ma się ukazać jego „Historya powszechna“, bardzo obszerna, w której uwzględnione są zamierzchłe przedhistoryczne epoki.

(m-m) **HUMANITARNY KRAWIEC.** Angielski deputowany, Mr. Mac Mallady Deely, wielokrotny milioner, otworzył olbrzymi magazyn krawiecki, w któym ceny są o połowę tańsze, niż u konkurencyjnych firm. Przedsiębiorstwo to, zakrojone na wielką skalę, zakupiło na trzy lata naprzód całą produkcyę trzech wielkich fabryk. Z jego pracowni wychodzi 25.000 gotowych ubrań miesięcznie. Kiedy nowy magazyn otwarł swe podwoje, zebrały się przed sklepem tłumy, tak, że policya musiała utrzymywać siłą porządek. Mr. Mallady oświadczył, że towar swój oferować może tak tanio dzięki zastosowaniu najnowszego systemu amerykańskiego. Nie zamierza on bynajmniej uprawiać filantropii, ale pragnie jedynie wykazać, że krawcy nazbyt podbijają ceny, chce więc pomódz publiczności, zadowalając się godziwym zyskiem.

(m-m) **MEDAL MACIERZYŃSTWA.** We Francyi ustanowiono obecnie odznaczenie, noszące nazwę „medal rodziny francuskiej“. Odznaczenie to przysługuje matkom licznego potomstwa, które swe dzieci godnie na pożytek kraju wychowały. W ten sposób Francya pragnie dobrym i rozumnym, należycie swe obowiązki spełniającym matkom — wyrazić wdzięczność i uznanie. Bronzowy medal może otrzymać matka pięciorga dzieci, srebrny matka ośmiorga, srebrny pozłacany ma przypaść w udziale rodzicielce i wychowawczyni dziesięciorga potomstwa. Ustanowienie medalu rodziny francuskiej“ stanowi obok opodatkowania osób bezżennych i bezdzietnych i innych analogicznych rozporządzeń — nowy dowód, jak pieczołowicie czuwa rząd francuski nad zaludnieniem kraju.

—o—

ZE SPORTU.

Makkabi—Wisła 1:0 (1:0).

Powtórne zawody obu powyższych drużyn o mistrzowstwo klasy A zakończyły się klęską „Wisły“. Klęski tej nie usprawiedliwi nieobecność Cepurskiego — napad bowiem „Wisły“ ani w części nie dorównał atakowi „Makkabi“, tak pod względem kombinacyi, jak i tempa.

„Makkabi“ sumiennym treningiem wyrobiła się na drużynę obecnie wcale dobrą, która wprawdzie jeszcze wiele pracować musi, aby mogła stawić skuteczniejszy opór drużynom pierwszoklasowym polskim.

Zawody, które zakończyły się zwycięstwem „Makkabi“ 1:0, prowadził p. Barford bardzo dobrze i daleko uważniej, niż podczas ubiegłych gier.

Cracovia—Jutrzenka 9:0 (6:0).

Bardzo łatwe zwycięstwo odniosła „Cracovia“ nad „pierwszoklasową“ „Jutrzenką“.

Doskonałą grą „Cracovij“ oszołomieni gracze „Jutrzenki“, przypatrywali się po największej części niezwykle efektownym atakom napadu biało-czerwonych.

W. S.

Ruch giełdowy.

Kraków, 9 czerwca.

(4) Wczorajszy ruch giełdowy cechowała zupełna stagnacya zarówno w papierach lokacyjnych jak akcyach bankowych i przemysłowych. Z papierów handlowych jedynie akcye „Impex“ wywołały pewne zainteresowanie, które jednak utrzymały się na onegdajszym poziomie kursowym.

Także i w walutach oraz dewizach słabe ożywienie przy nieznacznej podwyżce tysiącmarkówek niemieckich, za które płacono 470. Inne waluty niezmienione. Dewiza na Berlin pod koniec wczorajszego zebrania giełdowego spadła na 453.60.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z 8 CZERWCA.

Waluty. Marki niemieckie a 100 ofiar. 420, żąd. 450. Marki niemieckie a 1000 ofiar. 460, żąd. 480, transakc. 470. Ruble carskie po 500 rb. ofiar. 250, żąd. 265, transakc. 260. Ruble carskie po 100 rb. ofiar. 225, żąd. 245, transakc. 240. Ruble dumskie ofiar. 60, żąd. 70. Dolary (a 100, 50, 20, 10) ofiar. 170, żąd. 185. Dolary kanadyjskie ofiar. 130, żąd. 145. Lei rumuńskie ofiar. 375 żąd. 385, transakc. 380.

Dewizy. Paryż transakc. 14.50. Berlin trans. 462—453.60. Korony niem.-austr. — transakc 95.

Akcye bankowe bez zmiany.

Akcye tow. handl. „Impex“ ofiar. 270, żąd. 300, transakc. 280. Inne bez zmiany.

Lwów, 8 czerwca.

Sytuacya na giełdzie niezmieniona. Słaby kurs powoduje stagnacyę.

Wyjątek stanowią leje rumuńskie, które były poszukiwane, a z powodu wielkich zakupów w Berlinie cena poszła znacznie w górę, we Lwowie płacono 378, w Krakowie 380 marek polskich.

Dolary i franki francuskie słabsze, natomiast franki szwajcarskie poprawiły się nieco.

Karbowańce i grzywny straciły dzisiaj kilka punktów na kursie.

Marki niemieckie i dewiza na Berlin zrównały się we Lwowie z kursem warszawskim i krakowskim. Płacono 460—470. Dewiza na Wiedeń znacznie tańsza, nabyć ją można po 105—106 marek polskich. Na targu akcyi płacono za Bank Hipoteczny koron 820 a za Gafofe 1500 koron. Naogół kursa słabsze, usposobienie rezerwowane.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 8 czerwca.

Ruble dumskie po 1000 — 56 (63), karbowańce po 1000 — 14 (21), 1 dolar amerykański 168 (182), marki niemieckie po 1000 — 462 (475). marki niemieckie po 100 — 441 (455), lei rumuńskie po 500 — 377 (385), w transakcyach 378. Dewizy na Pragę 420 (441). Na Berlin 462 (483). Na Nowy Jork 168 (182), reszta niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 czerwca.

Rynek pieniężny. Słaba tendencya zniżkowa cechowała ostatnią giełdę. W akcyach ruch mały i niewiele też robiono papierami. Wśród walut mocno trzymały się ruble i leje.

Waluty. Ruble carskie setki 246.50—246, pięćsetki 262—267—267.50. Ruble dumskie duże 53 66—65.50, ruble dumskie małe 45, franki francuskie 1425—14, dolary Stanów Zjednoczonych 184—178.50, leje rumuńskie 380—385. Dewizy: Paryż 1425—14, Szwajcarya 3550—3475, Nowy Jork 183—182, Berlin 465—457—459.50. Akcye Starachowice 10.000, Lilpopy 4100, Rudzki 3200 —3100, Żyrardów 7400—7000, warszawska fabryka cukru 6000—5800, Towarzystwo handlu i żeglugi 1200—1175.

Kronika gospodarcza.

ZWIĄZEK DRZEWNY W KRAKOWIE, A TOWARZYSTWO DRZEWNE WE LWOWIE.

W sprawie stosunku Związku drzewnego w Krakowie do zorganizowanego obecnie we Lwowie Tow. drzewnego otrzymujemy następujące informacye:

Na skutek zaproszenia Komitetu organizacyjnego interesentów drzewnych z daty: Lwów, 3 maja 1920. K-S1. Związek drzewny w Krakowie wziął udział przez swego wiceprezesa p. Leona Szlapaka, członków Wydziału: p. Adama hr. Stadnickiego i p. dra Brunona Faltera, tudzież p. dyr. Adama Wiśniewskiego, w konstytującem zgromadzeniu Towarzystwa drzewnego we Lwowie, dnia 15 maja 1920 r. w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Stosunek „Związku drzewnego“ w Krakowie, do „Towarzystwa drzewnego“ we Lwowie unormowano na następujących zasadach:

Związek drzewny w Krakowie i Towarzystwo drzewne we Lwowie istnieją obok siebie równolegle, uzupełniając się wzajemnie i wspólnie występując na zewnątrz w sprawach ważniejszych, wymagających zajęcia pewnego jednolitego stanowiska wobec ustawodawstwa, władz państwowych itd.

Przytem Związek drzewny w Krakowie, jako reprezentacya przedewszystkiem przemysłowców drzewnych, do której powinny wobec tego należeć wszystkie przedsiębiorstwa tartaczne i eksploatacyjne, oraz właściciele lasów, posiadający tartaki, wstępujące w charakterze członka zbiorowego do Towarzystwa drzewnego we Lwowie. To ostatnie jednoczy oprócz przemysłowców drzewnych, grupujących się zarówno w Związku drzewnym, także właścicieli lasów, handlarzy drzewnych itd., czyli w ogólności wszelkie branże, mające jakąkolwiek styczność z drzewem, czy ta jako przedmiotem hodowli, czy produkcyi przemysłowej czy też handlu.

W celu zaznaczenia i personalnego zrealizowania powyższego stosunku łączności obu stowarzyszeń, odstąpiło Towarzystwo drzewne we Lwowie z 3-ch miejsc wiceprezesów, 1 miejsce p. dyr. Leonowi Szlapakowi, jako równoczesnemu wiceprezesowi Związku drzewnego w Krakowie i z 3-ch miejsc członków Wydziału 1 miejsce p. drowi Brunonowi Falterowi, jako równoczesnemu członkowi Wydziału Związku drzewnego w Krakowie.

(z) **REKONSTRUKCYA HUTY SZKŁA W ŻÓŁKWI.** Przystąpiono do rekonstrukcyi huty szkła w Żółkwi. Rekonstrukcyę oddano inż. Zygmuntowi Schmuckerowi we Lwowie.

(ż) **WYSTAWA PRZECIWPOŻAROWA W WARSZAWIE.** W dniach od 15 sierpnia do 1 października b. r. odbędzie się w Warszawie w Parku Sobieskiego (Agrykola) Wystawa przeciwpożarowa. Wystawa ta ma zademonstrować zasady racyonalnej i ogniotrwałej odbudowy naszych wsi i miast oraz obrony ich przed pożarem. Biuro Wystawy mieści się przy Alejach Jerozolimskich 55, tel. 84—30.

Wystawa ma objąć następujące działy:

I. **Materyały ogniotrwałe:** Ściany i pokrycia, Beton. Cegła. Dachówka palona i cementowa. Maszyny z tego zakresu. Cegielnictwo. Instalacye. Konstrukcye, model, plany, kosztorysy, projekty. Poglądowa fabrykacya materyałów ogniotrwałych.

II. **Narzędzia przeciwpożarowe:** Sikawki ręczne, motorowe, automobilowe, beczki strażackie wszelkiego rodzaju, tabory i rekwizyta strażackie, ubiory strażaków itp.

III. **Zaopatrywanie w wodę:** Zbiorniki wody, studnie zwyczajne i artezyjskie, narzędzia i rury wiertnicze, pompy, wodociągi, gaśnice, tryskacze (springlery) itp.

Dział czwarty ma objąć zakres naukowo-statystyczny, a więc: wydawnictwa, wykresy, mapy, zestawienia statystyczne; pomoce naukowe: latarnia projekcyjna przeźrocza itp.

Jedynie wczesne zgłoszenia wystawców będą uwzględnione. Ostateczny termin składania deklaracyi upływa z dniem 1 lipca 1920.

Min. Grabski o stanie finansowym i gospodarczym państwa.

Warszawa. (Telef. M.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej min. skarbu Grabski wyłuszczył stan finansowy i gospodarczy w państwie. Wywód ministra odnosił się do **sprawy budżetu, do sprawy bilansu handlowego i do waluty.** W sprawie budżetu minister Grabski powiedział: . Wobec ciągiego wzrostu wydatków obalone już są dziś wszędzie zasady i liczby preliminarza budżetowego, normalne **wydatki państwowe muszą być jednak-że pokryte w najkrótszym czasie dochodami z podatków należytości skarbowych i z monopolów państwowych, taryf kolejowych, pocztowych i opłat ludności za świadczenia państwowe.** Wobec ogromnej podwyżki cen za artykuły pierwszej potrzeby podwyżka taryfy kolejowej nie jest droga. Możliwe jest także **podwyższenie taryfy pocztowej.** Najważniejszem atoli iest **uchwalenie nowych podatków, które muszą przynieść więcej niż 8 miliardów rocznie.** Koleje dały w ciągu dwóch miesięcy **jeden miliard niedoboru.** Dlatego nagła podwyżka taryf kolejowych **była konieczna,** tak samo jak koniecznością jest zaprowadzenie oszczędności w rozmaitych działach administracyi państwowej. **Ograniczenie aparatu urzędniczego na prowincyi,** z tego punktu widzenia jest nieodzowne.

W sprawie bilansu handlowego min. Grabski zaznaczył, że **cyfra importu przenosi 80 razy cyfrę eksportu.** Jest to stosunek wymagający naprawy. **Najważniejszą część naszego zapotrzebowania pokrywają Niemcy,** zwłaszcza węgiel na Górnym Śląsku musimy kupować w markach niemieckich, co pogarsza stosunek importu do eksportu. W polityce eksportowej popełniono błędy, a politykę eksportu naftowego udało się dopiero teraz naprawić. Suma eksportu rocznego ma wynosić **600 milionów marek.** Największe jednak dochody czerpać się będzie z **eksportu drzewa, który dać może 5 do 6 miliardów rocznie,** jeżeli będzie się miało odwagę przeznaczyć na ten cel **dziesięcioletnie poręby.** Mówiąc o walucie minister oświadczył, że najgłówniejszym jest utrzymanie **należytego stosunku między marką polską a marką niemiecką i walutami zagranicznemi. Na terenach** plebiscytowych należy ludność zabezpieczyć **przy wcieleniu do Polski przed stratą** na wierzytelnościach i zobowiązaniach. Minister zapowiada w końcu wznowienie centrali dewiz w odmiennej formie niż dawniejsza. Żądaniem centrali będzie przeciwdziałanie skupowi walut w celach spekulacyjnych.

Koncentracya wojsk czeskich na granicy śląskiej.

Warszawa (Tel. M.) Osoby przybyłe z poza czeskiej linii demarkacyjnej donoszą, że Czesi gromadzą wojska w okolicy Mistku na Śląsku Cieszyńskim. W sobotę rozdano stacyonowanym tam formacyom **po 240 naboi dla każdego żołnierza i materyały opatrunkowe. Transporty wojskowe odchodzą w stronę Czaczy.** Duch wśród żołnierzy czeskich jest **zły, dezercye wzmagają się.**

Nowe starcie Niemców z Francuzami w Opolu.

Bytom (PAT) W Opolu przyszło w niedzielę **do nowych awantur, wywołanych przez Niemców.** W nocy ze sobotę na niedzielę rozlepiali Niemcy afisze, na których wyszczególnionych było 61 **nazwisk kobiet, napiętnowanych przez Niemców jako bezwstydnice i zdrajczynie sprawy narodowej, ponieważ przestają z Francuzami.** Przy rozlepianiu afiszy doszło do starcia między rozlepiającymi, a pewnym **oficerem francuskim,** który sprzeciwił się tej rzekomej akcyi patryotycznej. W niedzielę rano ukazała się na ratuszu **chorągiew o barwach narodowych niemieckich.** Na rozkaz komisyi koalicyjnej Sicherheitswehr **musiała zdjąć tę chorągiew.** W odpowiedzi na to Niemcy udekorowali pomnik Bismarcka kwiatami i szarfą z napisem: „My Niemcy nie boimy się na świecie nikogo, procz Boga". Także i te dekoracye kazała komisya koalicyjna usunąć. W ciągu dnia przyszło kilkakrotnie **do starć między Niemcami a żołnierzami francuskiemi,** którzy musiel użyć na postrach broni, aby **rozpędzć gromadzące się bandy niemieckie.**

Gwałty czeskie na Orawie trwają dalej.

Nowy Targ (PAT) Z okręgu namiestowskiego na Orawie donoszą, że **Czesi utworzyli cały szereg band, które włóczą się od wsi do wsi dniem i nocą i napadają bezkarnie ludność polską oraz słowackich zwolenników Polski.** Urzędnicy czescy dostarczają tym wędrownym bandytom dokładnych wiadomości o sympatyach Polski, podobnie udzielają im pomocy żandarmi czescy i poczłowi telefoniści, informujący zapomocą telegrafów i telefonów **o każdym kroku Polaków i polskich działaczy.** Wszelkie skargi, przedkładane podkomisyi, pozostają bez skutku, gdyż dotąd ani razu **nie otrzymali Polacy jakiegokolwiek zadosyćuczynienia za napady i pobicia przez Czechów,** ani jednego czeskiego agitatora nie spotkała kara za gwałty. Dnia 31 maja napadnięto w gminie Brezie kupca z Namiestowa Aleksandra Machaja. Banda, podszywająca się pod nazwę tajnej policyi, zażądała od niego bezprawnie legitymacyi, **przeprowadziła osobistą rewizyę,** a znalazłszy przy nim polską gazetę **pobiła go kijami i skopała, odgrażając się, że taki los zgotuje każdemu Polakowi.** Tegoż dnia urządzono napad na woźnicę, który odwoził z Jabłonki do Namiestowa polskiego rezydenta. Napadający otwarcie wołali, że **napadają go za wożenie Polaków,** tylko dzięki sprytowi uniknął woźnica pobicia. **Czeską bandą kieruje urzędnik czeski, osadzony przez Czechów, Rychtar z Brezy.**

Przed zawarciem pokoju łotewsko-niemieckim.

Ryga (PAT) Rokowania niemiecko-łotewskie w sprawie **zawarcia pokoj udobiegają końca.** Ludność wyraża z tego powodu zadowolenie, w przekonaniu, że po zawarciu pokoju nastąpi znaczne ożywienie handlu.

Min. Sliwiński za sekwestrem — przeciw zaś min. Bartel.

Warszawa (Tel. M.) Wczorajsze posiedzenie rady ministrów trwało przez pięć godzin i było poświęcone niemal wyłącznie **sprawie sekwestru.** Ujawniał się przytem w łonie rady ministrów **rozbieżność zdań.** Minister aprowizacyi Sliwiński oświadczył, że poda się do dymisyi o ileby Sejm odrzucił sekwestr. Zaś minister rolnictwa **Bardel zapowiedział dymisyę w razie uchwalenia sekwestru.**

Komisya aprowizacyjna za sekwestrem.

Warszawa. (PAT) Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego w obecności ministra Śliwińskiego uchwaliła **większością 17 głosów przeciw 14 głosom zniesienia poprzedniej swej uchwały normującej zasadę wolnego handlu ziemiopłodami,** poczem przystąpiła do szczegółowego rozpatrywania rządowego projektu domagającego się **zajęcia ziemiopłodów.** Dyskusyi nad artykułem pierwszym projektu nie wyczerpano.

Wyjazd min. Patka zagranicę.

Warszawa. (Telef. M.) Minister spraw zagranicznych, **Patek, wyjechał zagranicę.**

Rokowania polsko-czeskie w Paryżu.

Berno Morawskie (PAT). „Lidowe Nowiny" donoszą z Paryża, że Francya szczególnie zapobiega o to, aby między Polską a Czechami doszło **w kwestyi Cieszyńskiego do porozumienia,** zanim jeszcze przybędzie na miejsce specyalna komisya. W kołach politycznych czeskich, jak donosi ten dziennik, budzi **szczególne zainteresowanie zapowiedziana konferencya ministra spraw zagranicznych Benesza z polskimi pełnomocnikami, którzy znajdują się w Paryżu,** z okazyi podpisania pokoju z Węgrami. Minister Benesz, który miał wyjechać z Paryża w poniedziałek, przedłużył swój pobyt o kilka dni.

Praga (PAT). „Venkow" donosi z Paryża: W kołach politycznych panuje przekonanie, że koalicya **zaproponuje rządom polskiemu i czeskiemu, aby się pogodziły w sprawie Cieszyńskiego,** względnie aby powierzyły sprawę sądowi rozjemczemu, przyczem **rolę sędziego rozjemczego miałoby odegrać jedno z państw neutralnych.**

Myśl ta, jak donosi dziennik, ma wkrótce przybrać konkretne kształty, a projekt będzie przez Paryż przedłożony ob urzędom.

Dyskusya nad ustawą o lichwie.

Warszawa. (PAT) Marszałek oznajmia, iż weszli do Sejmu, jako posłowie z Pomorza Albrecht Luedecke, Karol Daczke, Gustaw Heike, Ernest Bardecki, Erwin Hasbach, ksiądz Bernard Łosiński i ksiądz Feliks Bolt. Po odczytaniu szeregu interpelacyi przystąpiono do obrad **nad ustawą o podatku od skrzynek depozytowych** i że według obliczenia podatek ten wyniesie **2 do 3 milionów rocznie, ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** z kilkoma zmianami.

Przystąpiono do omawiania **ustawy o lichwie.** Głos zabrał poseł Grzędzielski zaznaczając, iż wytępić lichwę może tylko wzmożona wytwórczość i odbudowa warsztatów pracy. Sądownictwu pozostawia się ustalenie sprawdzenia co nazywamy kalkulacyą a co lichwą.

Kara za **lichwę przewiduje konfiskatę całego majątku, a nawet karę śmierci.**

Poseł Rudnicki krytykuje działalność niższych funkcyonaryuszy urzędu walki z lichwą, którzy tylko czekają na prowizyę i łapówki. Mówca żąda, aby do walki z lichwą powołać czynniki obywatelskie.

Pos. Fichna zarzuca urzędowi, iż **nie zapoznał ogółu społeczeństwa ze swoją działalnością drogą prasy i wypowiada się za odebraniem Urzędowi walki z lichwą kompetencyi sądowej.**

Minister sprawiedliwości Hebdzyński oświadcza się **przeciw poprawkom, odnoszącym się do Urzędu walki z lichwą.** Sejm ma władzę ustawodawczą, ale w sprawach mniejszej wagi ma prawo delegacyi tej władzy. Na tem rozprawę odroczono.

Biłgoraj na cele patryotyczne.

Biłgoraj (PAT) Sejmik powiatowy na posiedzeniu w dniu 1 bm. postanowił wyasygnować ze swoich funduszów dyspozycyjnych kwotę **25 tysięcy marek na rzecz budowy floty polskiej i 25 tysięcy marek na rzecz akcyi plebiscytowej.**

Bolszewicy zamordowali członka konsulatu japońskiego.

Rewel (PAT) Misya japońska w Rewlu przesłała prasie tutejszej komunikat **o ohydnym mordzie, dokonanym przez bolszewików na członku konsulatu japońskiego** w Mikołajewsku nad Amurem, przyczem misya ta wyraża zdanie, że fakt ten może **pociągnąć za sobą poważne następstwa.**

Prezydent Y. M. C. A.

PREZYDENT Y. M. C. A. W KRAKOWIE

Wczoraj przybył do Krakowa prezydent popularnej już u nas amerykańskiej organizacyi Y M. C. A. dr Mott, celem przybycia którego jest także i stawienie organizacyi wśród naszej wśród naszej młodzieży. Po południu odbyło się na jego cześć zgromadzenie w auli Uniw. Jagiel. na które przybyło kilkuset uczestników, zarówno z pośród młodzieży uniwersyteckiej i grona profesorów, jak i interesujących się ruchem osobistości z miasta.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH o ładudze 3—4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEDAL, AG, BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, HASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia: 1011

TECHNICZNY DOM HANDLOWY

›AUTO-STAR‹

w Krakowie, ul. Sławkowska 32.

W celu urządzenia zjazdu

Stanisława Klossnerówna. nauczycielka Krosna, powiat Staszów, prosi koleżanki, które ukończyły seminaryum w 1920 r. w Stanisławowie o podanie adresów. 1511

Mundantkę

przyjmie zaraz adwokat Dr. Druks, Kraków, Szewska 7

1518

OGRODNIK potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste. Koszta kolei zwracam. Kalwarya, dwór Brody „R“. 1520

SPÓLNIKA(CZKI) chrześć. z niewielkim kapitałem i średnim lecz jasnym lokalem w Krakowie, **poszukuję do wyrobu artykułów galanteryjnych i zabawkowych**, dotychczas masowo sprowadzanych z zagranicy. Produkcya tania i łatwa, Współpraca artyst. lub administr. chętnie. Biuro dzienn. „Ruch“, ul. Szczepańska pod „Nowy przemysł“. 1512

W GDAŃSKU I OKOLICY można nabyć większą ilość realności nader przystępnie. Wiadomość: Gdańsk, Hotel Vanselow. 1514

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju z piecem kuchennym dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pod „Małżeństwo“ do biura ogłoszeń „Promień“, ul. Garbarska 26. 1508

WÓZEK DZIECINNY w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Fel. Stattera, Grodzka 13. 15[illegible]

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Łukasz Kamiński, Kraków, Asnyka 5.

1517

KSIĄŻKĘ WOJSKOWĄ zagubili: I. **Andrzej Warchoł** z Kamienia pow. Nisko via Rudnik II. **Stanisław Socha** ur. r. 1899 również z Kamienia. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. 1495

CHŁOPCÓW do posyłek i roboty przyjmie zaraz Fabryka chem.-kosmetyczna „Derma“, Podzamcze 14. Zgłoszenia tylko popołudniu między godz. 3—4. 1503

Fabryka stolarska Józefa Jończego w Nowym Targu

przyjmie zaraz

kilkunastu czeladzi stolarskich

do robót budowlanych i meblowych. Aprowizacya i mieszkanie zapewnione. 1488

Buchaltera

samodzielnego przyjmie natychmiast Spółka automobilowa „Motor“, Kraków Dębniki, Barska 12.

1490

Poszukuje się dla fabryki (zachodnia Małopolska)

Inżyniera Mechanika

z długoletnią praktyką zawodową, rutynowanego **kierownika ruchu fabrycznego**, obznajomionego z kalkulacyą fabryczną oraz

1 asystenta kierownika ruchu

Stanowisko do objęcia natychmiast. Warunki według umowy. Mieszkanie i aprowizacya zapewnione. Oferty szczegółowe pod „Maszyny rolnicze“ „Standard“ do „Ruchu“, Kraków, Szczepańska 9. 1519

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia połączonej z trafiką

GŁÓWNEJ SKŁADOWNI TYTONIU

V SKAWINIE

rozpisuje podpisana Dyrekcya okręgu skarbowego

POSTĘPOWANIE KONKURENCYJNE.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w filialnej Kasie krajowej w Krakowie wadyum w kwocie **5.600 Mk** wnieść należy **najpóźniej do dnia 22 czerwca 1920 do godziny 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora Okręgu skarbowego w Krakowie.**

Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości **mają pierwszeństwo przed innymi oferentami**, o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prowizyę.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza 17, względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Krakowie ul. św. Filipa 3. 1440

Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie.

NAPRAWY PRIMUSÓW

naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**

Wytwórnia przedmiotów metalowych

Müller i Puchalski

Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe Rynek gł. 7/8 w podworcu (dawne Biuro „Lot“) lub Wytwórnia, ul. Czysta 14. 1255

DZIEWCZĘTA DO PAKOWANIA przyjmie zaraz Fabryka chem.-kosmetyczna „Derma“, Podzamcze 14. Zgłoszenia tylko popołudniu między 3—4.

1502

LEP NA MUCHY

Pastę terpentynową do obuwia i podłóg, farbkę do bielizny marki „Odo“ orez różne towary kolonialne

poleca po cenach hurtownych 1515

HENRYK PACANOWER

Kraków, ul. Agnieszki 10.

Kapelusze męskie, damskie i dziecinne

sprzedaje hurtownie 1505

Syndykat Koszykarski w Krakowie

Floryańska 32, detalicznie ul. Gołębia 14, parter.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

PIOTR PAŁKA

w Krakowie, ul. Floryańska 26 (wejście od ul. św. Marka)

kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis meble, dywany, materace i inne dekoracye. — wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Ważne dla wyjeżdżających!

Jak w latach poprzednich tak i teraz przez czas wakacyjny przyjmuje wszelkie zlecenia t. j. przeróbki i uzupełnienia nowe. 1423

Wykonania sumienne. Ceny umiarkowane.

Worki zbożowe z mąki

zakupuje

Syndykat Rolniczy

Kraków, Plac Szczepański L. 6. 1466

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE

BUDYNKI I DACHY.

Wskazówki i liczne świadectwa darmo.

J. ZABOKRZECKI I SKA 1151

Warszawa, ulica Czackiego nr. 9.

„CONSERVOL“ do konserwowania jaj

Saletrę prawdziwą, farbkę do bielizny, szczotki ryżowe, „Perkun“ do farbowania materyi. pokost prawdziwy, szerlak angielski mielony poleca 1408

T. MĘŻYK, KRAKOW, Plac Szczepański 8.

Administracya „Rybaka Polskiego“

Warszawa, ul. Koszykowa l. 20

ze względu na liczne zgłaszanie się o numery pojedyncze „**Rybaka Polskiego**“ administracya oznajmia, że sprzedaż pojedynczych numerów „**Rybaka Polskiego**“ prowadzi **Polskie Towarzystwo Księgarń kolej. „RUCH“ na stacyach kolejowych i Księgarnia M. ARCTA w Warszawie, ul. Nowy Świat l. 35. Numer pojedynczy wynosi mk 2 fen. 50.** — Administracya „**Rybaka Polskiego**“ przyjmuje tylko prenumeratę, która wynosi rocznie mk 30, półrocznie mk 15 i ogłoszenia. które wynoszą od 1 b. m. przed tekstem mk 4 za wiersz petitowy i po tekście mk 3 za taki sam wiersz.

Strona dla ogłoszeń zawiera trzy szpalty. 1509

Numer ostatni „**Rybaka Polskiego**“ zawiera treść: O zagospodarowaniu wód dzikich. O węgorzu. Przepisy prawne dla rybołówstwa. O fokach w morzu Bałtyckiem. Rybacy morscy i kupcy ryb morskich. Listy. Wiadomości różne.

HURTOWNY SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH

BR. MIKOŁAJTYS

Poselska 18 (narożnik Grodzkiej)

poleca P. T. Kupcom, Składnicom i Konsumom

Marmoladę, pieprz, ziele angielskie, imbier, orzechy włoskie, kakao, herbatniki, cukry wina austryackie i węgierskie i t. p.

po cenach najniższych. 1470

CYKORYĘ

ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY KOLONIALNE

HURTOWO OFERUJE DOM HANDLOWY

ST. JONAS i IGN. BAUMZWEIGER

WARSZAWA, NOWY SWIAT 57. ADRES TELEGR. „BOLIRA“.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.